

1. Wykonaj polecenia na podstawie tekstu źródłowego.

Powiem więc, że w roku od narodzenia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, tysiąc trzysta czterdziestym ósmym, w sławnym mieście Florencji, klejnot miast włoskich stanowiącym, wybuchła zaraza morowa, sprowadzona wpływem ciał niebieskich albo też słusznie przez Boga zesłana dla ukarania grzechów naszych. Mór zaczął się na kilka lat przedtem na Wschodzie i spowodował tam wielkie spustoszenia. Powoli, z miejsca na miejsce się przenosząc, zaraza do krajów zachodnich dotarła. Zapobieżenia ludzkie na nic się wobec niej zdały. Nie pomogło oczyszczanie miast przez ludzi do tego najętych, zakaz wprowadzania chorych do grodu, różne przestrzeżenia, co czynić należy, aby zdrowie zachować, ani też pokorne modlitwy, procesje i wszelkie pobożne dzieła.

Źródło: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dekameron-prolog.html>

1. Napisz, jakie koncepcje na temat przyczyn czarnej śmierci funkcjonowały w średniowieczu.

2. Wyjaśnij, jakie działania podejmowano przeciw epidemii.

2. Zapoznaj się z fragmentem wystąpienia Jana Falkenberga na soborze w Konstancji. Następnie wyjaśnij, dlaczego Krzyżacy w sporze z Polską posługiwali się argumentami, które przedstawia źródło.

Polacy i ich król są fałszywymi chrześcijanami, obrońcami i współnikami niewiernych. Przeto zakon krzyżacki walczyć przeciw nim może z równym prawem jak przeciw niewiernym. Król polski ani nie jest katolikiem, ani też wierzyć nie można, by katolicką miał wiarę, bo po fałszywym nawróceniu się wrócił do pogaństwa i bez porównania srożej niż przedtem pustoszy Kościół z pomocą niewiernych i jego jest prześladowcą. [...] Król udaje tylko wiarę chrześcijańską, nie pragnąc jej, tylko korzyści ziemskich, a mianowicie Królestwa Polskiego. [...] A Paweł (*Włodkowiec*) nieuczciwie oskarża zakon krzyżacki, że neofitów okrutnie tępi i pali ich nowe kościoły. Czyż, pytam, godne są nazwy kościołów chaty, które wznoszą pod nazwą kościołów na to, by podstępnie oszukiwać chrześcijan [...]. Diabeł to, widząc, że na północy chrześcijanie (*Krzyżacy*) burzą po kolei świątynie demonów i że imię Chrystusa przez głoszenie wiary coraz to dalej się rozszerza, nakłonił króla [*Polski*] i Witolda do fałszywego nawrócenia się, tak iż, obmyci zostali świętą wodą chrztu za namową Polaków i sprawą bynajmniej nie Ducha św. [...], lecz ojca ich, diabła, którego życzenia obydwaj spełniali i [...] będą je spełniali [...].

Źródło: Korona i Litwa od chrztu Jagiełły do Warny (1386–1444). Teksty źródłowe do nauki historii w szkole, nr 24, oprac. J. Dąbrowski, Kraków 1924, s. 22–23.